

Czescy ateisci przeciwko związkowi muzułmanów

29 lipca 2013

Związek Czecheskich Ateistów (OSACR, Občanské sdružení ateistů České republiky) złożył do sądu wniosek przeciw liderowi czeskich muzułmanów Muneebowi Hassanowi Alrawiemu.

Ateiści doszukują się znamion czynu karalnego w wygłoszonym przez Alrawiego kazaniu, w którym nawołuje on muzułmanów by nauczyli swoje dzieci nienawiści do wszystkiego co jest kafir, czyli niezgodne z islamem i obraźliwe dla Allaha. Termin "kafir", tłumaczony jest najczęściej jako "niewierny". Alrawi zalecił również, by niewiernych skłonić do modlitwy biciem, jeśli sami nie mają na nią ochoty. Takie kazanie zabrzmiało szczególnie dziwne w kraju, który jest często klasyfikowany jako jeden z najmniej religijnych w świecie i gdzie muzułmanie stanowią niewielką część populacji.

Szokujący jest fakt, że stwierdzenia takie padły nie z ust radykała, ale przewodniczącego Centrum Społeczności Muzułmańskich w Czechach (UMO, Ústředí Muslimských Obcí v ČR). Pełnienie tej funkcji wiąże się z reprezentacją wszystkich muzułmanów w kraju. W przyszłym roku organizacja planuje zmianę swojego statusu prawnego na wyższy – będą wówczas mogli między innymi prowadzić lekcje religii w szkołach i posługę religijną w więzieniach.

Jednak to reakcja prokuratora Jana Petraska sprawiła, że sprawa nabrała wyjątkowego biegu. W wywiadzie dla gazety "Rovnost" stwierdził on, że sprawa "może być precedensem, ponieważ być może w wyniku postępowania okaże się, że islam jest zagrożeniem dla kształcenia moralności młodzieży, a Alrawi zostanie osądzony". Ponadto Petrasek powiedział, że plan "by zakazać wszelkich islamskich stowarzyszeń jest odważny, ale nie nierealny". Wydaje się to uzasadnione w

świetle odpowiedzi Alrawiego, który wyjaśnił, że jego kazanie było tekstem przetłumaczonym, ale jego treść jest integralną częścią islamu.

Przewodniczący związku ateistów Jan Werner powiedział: "Uważamy za niedopuszczalne, że państwo dopuszcza do rejestracji grupy, której przywódcy regularnie wzywają do nienawiści wobec osób wyznających inne religie. Nasze stowarzyszenie dba o rozwoju humanizmu, wartości świeckich, tolerancji i zrozumienia. Jednak widzimy bezpośrednie zagrożenie dla tych wartości w organizacjach ekstremistycznych, takich jak UM0".

Oto odnośny fragment kazania Alrawiego: "Twoim zadaniem w tym okresie jest go nauczyć (dziecko w wieku od 7 do 10) kochać islam, oraz – żeby mógł stać się muzułmaninem – nauczyć go wyrażania nienawiści do kafir. Naucz go nienawiści do wszystkiego, co niemoralne i złe. Głównie naucz go nienawidzić niewiernych, czyli tych, którzy nie wierzą w Allaha. (...) Naucz dzieci Salah (modlitwy) w wieku 7 lat, jeśli do 10 roku życia nie będą się modlić, możesz je bić."

Tłumaczenie: Gabbie Batyn

Źródło oryginalne: www.osacr.cz

Źródło polskie: Euroislam